

*Sławomir Marchel*

(Archiwum Państwowe w Opolu  
Uniwersytet Opolski)

### „KATECHIZM ZA SZEŚĆ CENTÓW...” JAN KARDYNAŁ PUZYNA WOBEC KWESTII SOCJALNEJ

W historiografii ziem polskich XIX wieku hierarchowie Kościoła katolickiego postrzegani są, co zresztą wydaje się w pewnej mierze uzasadnione, przede wszystkim jako czynnik konserwatywny, hamujący rozwój nowoczesnych form życia społecznego. W istocie, poza nielicznymi wyjątkami, nastawienie wyższego duchowieństwa polskiego niezależnie od zaboru, do zmian zachodzących w stosunkach między poszczególnymi stanami, jak i w obrębie każdego z nich, nacechowane było zdecydowaną rezerwą lub wręcz niechęcią. W sposób najbardziej wyrazisty uwidoczniło się to w stosunku do kwestii sytuacji socjalnej niższych klas społecznych, które w drugiej połowie stulecia zajęły istotne miejsce na arenie przemian cywilizacji europejskiej. Postawa hierarchów wynikała najczęściej z aktualnej linii wewnętrznej Kościoła, której wyrazicielami byli kolejni następcy św. Piotra, specyfiki funkcjonowania na obszarach podległych poszczególnym władzom świeckim, a także osobistych przekonań osób zasiadających na stolcach biskupich.

W kontekście podjętej tematyki interesującym przykładem może być dla badacza działalność Jana Puzyny, księcia, biskupa i kardynała. Kontrowersje bowiem, które przez lata narosły wokół jego postaci, spowodowały, że do dziś utożsamia się go z najbardziej negatywnym rysem katolicyzmu polskiego. O ile jednak powstawanie tego typu ocen, ma swoje uzasadnienie w naturze pamięci zbiorowej, o tyle powinnością historyka jest ich weryfikowanie. Przyjrzyjmy się zatem bliżej sylwetce i pogłębieniu duchowemu.

Urodził się 13 września 1842 roku w położonym nad rzeką Czerniawa miasteczku powiatowym Gwoździec, wówczas administracyjnie przynależącym do cyrkułu kołomyjskiego Królestwa Galicji i Lodomerii<sup>1</sup>. Najmłodszemu synowi Romana Puzyny i Hortensji z Dwernickich, nadano przy chrzcie imiona: Jan Duklan Maurycy Paweł. Jego ojciec, uczestnik kampanii napoleońskiej, po klęsce Napoleona I osiadł w rodzinnym majątku, który obejmował: Gwoździec, Ostapkowce i Czechowę.

<sup>1</sup> Do 1867 r. cyrkuły (Kreis) stanowiły największą jednostkę podziału administracyjnego Galicji. Dzielili się na powiaty (Bezirk).

Po ukończeniu edukacji na poziomie gimnazjalnym w 1864 roku Jan Puzyna rozpoczął studia na Wydziale Prawnym Uniwersytetu we Lwowie. Ukończył je w 1868 roku, uzyskując stopień doktora. Początkowo najwyraźniej nie planował kariery w strukturach kościelnych. Po studiach podjął pracę w lwowskich wyższych urzędach skarbowych. Po kilku latach, w 1876 roku, zrezygnował z pracy i wstąpił do seminarium duchownego w Przemyślu. Nie wiemy jakie były przyczyny tej ważnej zmiany w życiu. Jeśli wierzyć słowom Kazimierza Chłędowskiego (1843–1920), pisarza i badacza kultury, który w tym okresie przyjaźnił się z Puzyną, bezpośrednim powodem decyzji Jana miało stać się odrzucenie jego starań o jedną z córek Włodzimierza hrabiego Dzieduszyckiego (1825–1899)<sup>2</sup>. Wiek, wykształcenie i pochodzenie przyczyniły się zapewne do tego, że ówczesny biskup przemyski Maciej Hirschler (1807–1881) zezwolił na wyświęcenie alumna po trzech latach, z pominięciem części studiów teologicznych. Puzyna szybko awansował zostając w 1880 roku kanonikiem kapituły przemyskiej, wicerektorem tamtejszego seminarium oraz pełniąc inne funkcje, m.in. sędziego sądu biskupiego. W 1885 roku został powołany na stanowisko biskupa pomocniczego we Lwowie, przy metropolicie Sewerynie Morawskim (1819–1900). Ze względu na konieczność uzyskania zgody cesarskiej, prekonizacja odbyła się w następnym roku. We Lwowie poza obowiązkami duszpasterskimi, kierował tamtejszym seminarium duchownym. Zdolności organizacyjne i pracowitość sprawiły, że arcybiskup Morawski scedował na niego wiele obowiązków zarządczych<sup>3</sup>.

18 czerwca 1894 roku zmarł dotychczasowy ordynariusz diecezji krakowskiej, kardynał Albin Dunajewski (1817–1894). Kandydatura Puzyny do zajęcia jego miejsca w „królewskim grodzie” nie była jedyną, jednak ostatecznie w lutym następnego roku to właśnie biskup Jan odbył uroczysty ingres w katedrze na Wawelu<sup>4</sup>. W Krakowie pozostał aż do swej śmierci w 1911 roku. W 1901 roku osiągnął ostatni w swym życiu stopień kariery w strukturach kościelnych – nominację kardynalską, potwierdzoną nadaniem tej godności z tytułarną bazyliką św. Witalisa, Gerwazego i Protazego. W kolejnych latach swej aktywności duchowny Jan Puzyna polaryzował środowiska kościelne i świeckie podejmowanymi działaniami<sup>5</sup>. Negatywne opinie potęgował trudny charakter, objawiający

<sup>2</sup> K. Chłędowski, *Pamiętniki*, t.1: *Galicja (1843–1880)*, Wrocław 1951, s. 167.

<sup>3</sup> J. Wołczański, *Lwowska sufragania Jana Puzyny w opinii biskupa Leona Wałęgi*, „*Analecta Cracoviensia*” 1998–1999, nr 30–31, 616.

<sup>4</sup> Wśród kandydatów, które rozważano w tamtym czasie miały znaleźć się osoby O. Henryka Jakowskiego SJ oraz O. Stefana Pawlickiego CR. Wobec odmowy obu zakonników, dzięki poparciu namiestnika Galicji Kazimierza Badeniego, stanowisko to przyznano Janowi Puzynie; zob. J. Kracik, *Puzyna Jan Duklan Maurycy Paweł (1842–1911)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 29, 1986, s. 489–491 – wersja internetowa (Internetowy Polski Słownik Biograficzny): <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-duklan-maurycy-pawel-puzyna> (dostęp: 29 XI 2016); M. Mylik, *Ksiądz Stefan Pawlicki CR (1839–1916)*, Niepokalanów 1992, przyp. 82, s. 68.

<sup>5</sup> Do dnia dzisiejszego nie dysponujemy zwartą biografią kardynała Jana Puzyny, obejmującą wszystkie aspekty jego kariery i działalności. Podstawę bibliograficzną stanowią wymieniony wyżej

się nieustępliwością i szorstkością w obyciu, co niejednokrotnie prowadziło do napięć i konfliktów<sup>6</sup>.

Po otrzymaniu sakry biskupiej, a co się z tym wiązało – zyskaniu nowych możliwości wpływania na bieg spraw nie tylko w łonie Kościoła katolickiego na terenie Galicji, musiał Puzyra zajmować stanowisko także wobec zjawisk społecznych wykraczających poza obszar stricte religijny. Wynikało to z powszechnych oczekiwań wobec urzędu biskupiego, któremu powierzono funkcje nauczycielskie i zarządcze w diecezji<sup>7</sup>. Pytania jakie nasuwają się w związku z podjętymi w niniejszym tekście rozważaniami dotyczą zarówno zasadności przypisanej duchownemu oceny w kontekście podejmowanych przez niego działań, jak i przyczyn, które leć mogły u podstaw przyjmowanej przez niego linii postępowania.

Kwestie socjalne należały do najbardziej drażliwych w realiach galicyjskich. Stosunkowo niewielki poziom uprzemysłowienia tej prowincji monarchii habsburskiej, którego tempo wzrastać zaczęło dopiero od lat osiemdziesiątych XIX wieku, powodował że niemal do wybuchu I wojny światowej postrzegano je głównie przez pryzmat problematyki chłopskiej. Fatalne położenie materialne tej warstwy społecznej, przeludnienie wsi i rozdrobnienie gospodarstw chłopskich stanowiły ogniwo zapalne wykorzystywane przez władze austriackie w rozgrywkach wewnętrznych z ziemiaństwem polskim, na ogół niechętnym wobec wszelkich prób ograniczenia dotychczasowych prerogatyw, na rzecz „ruralisów”<sup>8</sup>. Przeprowadzenie uwłaszczenia chłopów przez administrację cesarską w 1848 roku przywoływane było przez agitatorów rządowych jako dowód na życzliwy

---

biogram w PSB autorstwa Jana Kracika oraz wspomnienia ks. Edwarda Komara napisane rok po śmierci hierarchy w formie apologetycznej. Spośród wielu wydarzeń z jego życia szerszym zainteresowaniem badaczy cieszyła się przede wszystkim sprawa ostatniego użycia weto podczas konklawe w 1903 r. Zob: Z. Obertyński, *Weto kardynała Puzyry*, „Collectanea Theologiae” 1958, nr 29, z. 1, s. 11–48; J. Urban, *Relacja kardynała Jana Puzyry o konklawe 1903 r. i jego słynnym weto*, „Folia Historica Cracoviensia” 2002, nr 8, s. 273–276; M. Lenart, *Quel no che cambiò il conclave nell'estate del 1903. L'appunto inedito di Jan Puzyra*, „L'Osservatore Romano”, mercoledì 11 giugno 2014, s. 5; tenże, *Kardynał Jan Puzyra – kontrowersyjny bohater konklawe 1903 roku w świetle materiałów archiwalnych*, [w:] *Genealogia pragnień. Pius X w pamięci ludności Górnego Śląska*, Watykan 2015, s. 129–141; G. Romanato, *Pio X. Alle origini del cattolicesimo contemporaneo*, Turyn 2014.

Podstawę źródłową stanowią przede wszystkim materiały archiwalne przechowywane w zespołach spuścizn w dwóch krakowskich archiwach: Kapituły Katedralnej (dalej: AKKK) oraz Kurii Metropolitarnej (AKKM). Zawierająca wiele interesujących informacji korespondencja Puzyry rozproszona jest w archiwach polskich i zagranicznych.

<sup>6</sup> Wspominali o tym nawet bliscy współpracownicy Puzyry z kręgów kościelnych, zob. E. Komar, *Kardynał Puzyra (moje wspomnienia)*, Kraków 1912, s. 143–147.

<sup>7</sup> R. Dzwonkowski, *Listy społeczne biskupów polskich 1891–1918*, Paryż 1974, s. 15–19.

<sup>8</sup> Przywołane określenie pochodzi z jednego z listów, prawdopodobnie autorstwa Puzyry z wczesnego okresu kapłaństwa. Pełen fragment brzmiał: *Mimo wyraźnego polecenia, aby [księża] kondekanalni odsyłali podpisane Adresy wprost do Konsystorza dla pośpiechu – tymczasem odbieram dopiero teraz! i „stante prede” odsyłam – może będą prawdziwą musztardą! Ale darmo z ruralisami – nie moja wina*; Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Rzymie (dalej: ACRR), sygn. 40524.

stosunek monarchy do najbardziej pokrzywdzonej grupy jego poddanych. Przyczyniło się to do wykreowania wśród włościan specyficznej mentalności „kato-licko-cesarskiej”, która trwała mimo zmieniającej się sytuacji politycznej<sup>9</sup>. Jednocześnie wśród szlachty wciąż żywe pozostawało traumatyczne wspomnienie rabacji z 1846 roku. Wobec sprzeczności interesów, niskiego stopnia alfabetyzacji i braku świadomości narodowej religia katolicka pozostawała zasadniczym punktem wspólnym dla obu grup ludności polskojęzycznej.

Poszukujący zatrudnienia migranci chłopscy znajdowali w części zatrudnienie w rozwijającym się wolno, na tle pozostałych dzielnic monarchii habsburskiej, przemyśle Galicji. Początkowo były to głównie przedsiębiorstwa wydobywcze, w miarę upływu czasu także przetwórstwa spożywczego, chemiczne, metalowe, budowlane i maszynowe. Sytuacja robotników, zasilających w rosnącej liczbie dwa główne ośrodki miejskie – Lwów i Kraków oraz mniejsze miasta powiatów drohobyckiego, chrzanowskiego, podgórskiego i bialskiego, była trudna<sup>10</sup>. Wobec braku jakiegokolwiek ustawodawstwa chroniącego ich interesy oraz zbyt małej liczby miejsc pracy, byli oni zdani na łaskę i niełaskę właścicieli kopalń, rafinerii czy fabryk. To z kolei sprawiało, że stanowili cel dla aktywistów rodzących się ruchów socjalistycznych. Z punktu widzenia interesów Kościoła, działalność tych ostatnich była zagrożeniem, zwłaszcza że stosunkowo szybko socjaliści nauczyli się wykorzystywać zakorzenione w tradycji elementy języka i obyczajów katolickich, dla uzyskania lepszej skuteczności agitacji politycznej<sup>11</sup>.

Wywodzący się z arystokratycznego rodu Jan Puzyna problematykę sytuacji socjalnej rozpoznawał w sposób typowy dla swego stanu, choć wydaje się, że nie możemy w tym przypadku mówić o bezwzględnej stałości poglądów hierarchy. Jego stosunek do chłopów i robotników, przepojony był swoistym paternalizmem, wzmocnionym postawieniem interesów katolicyzmu w centrum światopoglądu. Dostrzegał zatem Puzyna dramat złego położenia niższych stanów, jednak powstawanie nierówności ekonomicznych uznawał za nieuniknione. Winą za eskalację napięć między stanami obarczał natomiast agitatorów politycznych, zwłaszcza socjalistów i propagatorów koncepcji liberalnych. Nie tylko sprzeciwiali się oni bowiem nauczaniu Kościoła, odciągając lud od pracy, ale także dążyli do zachwiania utrwalonym przez wieki naturalnym łańcem. W jednym ze swoich kazań biskupich wyraził to następująco:

<sup>9</sup> Interesujące badania w tym zakresie przeprowadzili socjologowie, na przykładzie wsi Żmiąca w Małopolsce zachodniej, zob. M. Łuczewski, *Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmiącej*, Toruń 2012, s. 20–29 oraz 250–253.

<sup>10</sup> A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, s. 209; tenże, *Czy Galicji sukces był pisany? Cywilizacja przemysłowa 1880–1914*, [w:] *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych (1866–1914)*. *Studia i szkice*, red. K. Fiołek, M. Stala, Kraków 2011, s. 26–28.

<sup>11</sup> A. Chwalba, *Sacrum i rewolucja. Socjaliści polscy wobec praktyk i symboli religijnych (1870–1918)*, Kraków 2007, s. 105–108.

*Grzeszyli i grzeszą bogaci o ile dla chciwości wyzyskują robotników, i na domiar zlego żałują bogactw swoich ludziom i sprawom, pomocy ich potrzebującym, albo je marnują jedynie dla dogodzenia namiętnościom i miłości własnej.*

*Grzeszą i ubodzy, pożądamy wbrew przykazaniu Bożemu dziesiątemu dostatków bliźnich swoich. Więcej od jednych i drugich grzeszą ci, co po jednej stronie podjudzają ubogich przeciw bogatym, wmawiając w nich, że ich jest wiele, więc siłą i gwałtem mogą osiąść, czego im tamci słusznie lub niesłusznie odmawiają, – a z drugiej znowu strony podniecają pychę bogatych, jakoby wszelkie żądania ubogich, by też najślusniejsze było niesprawiedliwym uroszczeniem i buntem przeciw istniejącemu porządkowi. Jeden tylko ma słusność teraz i na wieki, Pan nasz Jezus Chrystus, który uczynił zarówno bogatego jak i ubogiego<sup>12</sup>.*

Za jedyne skuteczne remedium w tej sytuacji Puzyna uznawał edukację ludu w duchu zgodnym z nauczaniem papieskim oraz rozwój różnych form pobożności. Nie bez znaczenia był fakt, że poglądy hierarchy ukształtowały się pod wpływem zwolenników ultramontanizmu<sup>13</sup>. Mianem tym określano już w XI wieku ugrupowanie antagonistów cesarza Henryka IV, na czele których stanął książę Rudolf Szwabski, wspomagany przez papieża Grzegorza VII. Upowszechniony w stuleciach XVII i XVIII, na bazie sporów o prymat w Kościele, ruch ten szczyt popularności osiągnął w okresie przypadającym na lata życia Puzyny. Trzonem, wokół którego koncentrowały się idee ultramontańskie była wierność Stolicy Apostolskiej uosabianej przez nieomylnego w kwestiach wiary i obyczajów następcę św. Piotra<sup>14</sup>. Znalazły one także propagatorów wśród Polaków, w tym w środowiskach emigracji francuskiej i włoskiej, między innymi skupionych w powołanym w pierwszej połowie XIX wieku Zgromadzeniu Księży Zmartwychwstańców. Puzyna nawiązał bliskie relacje z jego członkami najpóźniej w okresie pobytu w Przemyślu<sup>15</sup>.

Przywiązanie duchownego do koncepcji nadrzędności kwestii religijnych nad doczesnymi, a jednocześnie niechęć wobec akcji masowych odzwierciedla jedna z wypowiedzi, przytoczonych w relacji ks. Edwarda Komara, bliskiego współpracownika Puzyny z okresu krakowskiego:

*Ja widzę tylko jeden środek skuteczny, jedno lekarstwo: katechizm za sześć centów... Tak! Nic więcej. To najlepsza recepta wszystko inne uważam za półśrodki... Może to śmieszne. To pewnie razi dzisiejszych ludzi postępowych, co gonią za wyszukаныmi frazesami i siłą się na wynalezienie cudownego lekarstwa na dzisiejsze choroby społeczne – co katechizm uważają za rzecz zaśniedziałą i ogłupiającą – ja jednak z tem najmocniejszym przekonaniem pójdę do grobu...<sup>16</sup>.*

<sup>12</sup> AKKM, Pers. A, T. III, AKP, s. 26: *List pasterski na koniec 1900 roku.*

<sup>13</sup> B. Szlachta, *Ład. Kościoł. Naród*, Kraków 1996, s. 11–13.

<sup>14</sup> Tak pisał jeden z czołowych ideologów ultramontańskich ks. Piotr Semenenko: [...] *tak jak środek jest w okręgu, to Papież stanowi ośrodek i zasadę całej jedności Kościoła rozległego w przestrzeni, to znaczy ośrodek i zasadę katolicyzmu Kościoła*; zob. P. Semenenko, *O papieżu*, przeł. i wstępem opatrzył M. Karas, Kraków 2006, s. 119.

<sup>15</sup> Zob. S. Marchel, „...wychowywać tęgich o gorącej duszy a rozumnych Księży...”. *Relacje kardynała Jana Puzyny ze Zmartwychwstańcami w świetle wybranej korespondencji*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne. Rocznik Zmartwychwstańców” 2015, nr 21, s. 49–66.

<sup>16</sup> E. Komar, *dz. cyt.*, s. 50.

Graniczący z naiwnością religijny radykalizm biskupa krakowskiego mógł w pewnej mierze wynikać z ograniczonego własnym pochodzeniem i pełnionymi funkcjami arsenału środków, które uznawał za dopuszczalne w rozwiązywaniu kwestii społecznych. Przebija w nim także niechęć wobec ówczesnych ruchów masowych, które Puzyna określał jako „łataninę”. Wskazywał tym samym, że metody przez nie stosowane, uważał za nieskuteczne. Miały bowiem jego zdaniem skupiać się na walce z objawami, zamiast z rzeczywistym źródłem problemów, które tkwiło w niedostatecznym związaniu nowoczesnych społeczeństw z Kościołem. Zgodnie z tym tokiem myślowym, rozwiązaniem nie mogło być tworzenie partii walczących o prawa chłopów czy robotników, bowiem podmiotowość każdego przedstawiciela owych stanów wynikała z praw przynależnych mu na mocy tradycji chrześcijańskiej. Brak poszanowania zasad katolickich prowadził do wynaturzenia relacji międzyludzkich. Nie znajdziemy jednak u Puzyny słów, które wskazywałyby na to, że dopuszczał możliwość zmiany istniejącego ładu. Poprawa sytuacji warstw uboższych miała nastąpić w ramach ustalonego porządku, w oparciu o indywidualną przemianę wewnętrzną właścicieli ziemskich i fabrykantów:

[...] *Potrzeba aby na wyższym szczeblu społecznym postawieni zbliżali się do pracujących na chleb powszedni – codzienny – by widzieli ich istotne potrzeby i podawali braterską pomocną rękę [...]*<sup>17</sup>.

Z powyższym cytatem koresponduje fragment kazania, dotyczący relacji ze służbą w domach osób lepiej sytuowanych. Puzyna wskazał w nim wzorzec postępowania:

*Domownicy, czeladź, służba w rodzinie chrześcijańskiej to dalsza dziatwa. Dlatego to w niektórych krajach, gdzie nauka Chrystusowa głębiej się przyjęła w serca słudzy domu nazywają się „rodziną”, u nas „domownikami”, ponieważ należą do domu. Należy mieć o nich staranie, czuwać nad ich potrzebami ciała, a więcej jeszcze potrzebami duszy, czuwać nad tem, by byli obeznani z prawami religii naszej*<sup>18</sup>.

Pewną ewolucję poglądów hierarchy dostrzec możemy w odniesieniu do metod używanych dla poprawy sytuacji biedoty. Jak wspominał Komar, mimo pobłażliwego stosunku do owej „łataniny”, wraz z upływem czasu Puzyna sam zaczął inicjować pewne działania w obszarze społecznym. Były to przede wszystkim katolickie towarzystwa oświatowe, stowarzyszenia robotników i rzemieślników oraz prasa. Inspirację w tym zakresie stanowiła treść encykliki „Rerum novarum”, ogłoszonej przez Leona XIII, 15 maja 1891 roku. Możemy przypuszczać, że wierny idei prymatu papieskiego Puzyna starał się wypełniać wolę Stolicy Apostolskiej,

<sup>17</sup> AKKK, Twór. J.P., sygn. 17: List pasterski z 27 lutego 1898.

<sup>18</sup> AKKM, Pers. A, T. III, AKP, s. 19–20

nawet jeśli nie był do końca przekonany co do form jej realizacji w warunkach rodzimych. Miał zresztą znakomitą sposobność pogłębiania wiedzy na temat społecznej nauki Kościoła dzięki kontaktom z ks. Stefanem Pawlickim, wybitnym filozofem, który należał w latach wcześniejszych do grona Rzymskiego Komitetu Studiów Społecznych powołanego przez papieża. Pawlicki bywał w krakowskim pałacu biskupim na spotkaniach, które organizował hierarcha, w celu omawiania kwestii istotnych dla katolicyzmu. Ordynariusz krakowski interesował się także stanowiskiem zajmowanym przez innych duchownych. Jeden z wychowanków Puzyny z czasów jego pracy w seminarium przemyskim, współpracujący później z tamtejszym biskupem Łukaszem Soleckim (1827–1900), relacjonował mu w korespondencji podstawowe tezy swego referatu, który przygotował jako odpowiedź na projekt listu pasterskiego kardynała Franciszka von Schönborna (1844–1899), wówczas metropolity praskiego. Warto przytoczyć fragment tego listu, ze względu na zbieżność użytych przez kapłana argumentów z tymi, które spotykamy w wypowiedziach i relacjach dotyczących Puzyny:

*Zachodzi tedy pytanie: 1) Czy w kraju naszym kwestia socjalna (a mianowicie kwestia robotnicza, która w ogólnym rozumieniu stanowi jej jądro główne) występuje tak silnie, aby ją zwalczać z ambony? Jeżeli odpowiedź na to pytanie będzie twierdząca, to zachodzi 2) pytanie: czy p.t. duchowieństwo nasze jest odpowiednio przygotowane do tego aby mogło w popularny sposób wykladać z ambony zasady chrześcijańskiej socjologii? Zdaje mi się, że na oba pytania odpowiedzieć należy przecząco<sup>19</sup>.*

Przejawem aktywności biskupa krakowskiego w sprawach społecznych była także współpraca z działaczem katolickim ks. Andrzejem Mytkowiczem (1873–1954). Ten wywodzący się z galicyjskiej wsi duchowny na wczesnym etapie swej kariery kościelnej zainteresował się kwestiami socjalnymi. Wzorując się na niemieckich organizacjach zawodowych założył skupiające robotników stowarzyszenie „Przyjaźń”. W 1905 roku Puzyna powierzył mu powołane właśnie w zarządzanej przez siebie diecezji stanowisko generalnego sekretarza katolickich stowarzyszeń robotniczo-rzemieślniczych. Organem prasowym tego ruchu była utworzona i kierowana przez Mytkowicza w latach 1905–1912 gazeta „Postęp”, profilowana zgodnie z kanonami chrześcijańskiej nauki społecznej<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> AKKK, Koresp. J.P., sygn. 111: list ks. dr. Anotniego Trznadla z 3 lutego 1895 r.; cytowany już w niniejszym tekście E. Komar, *dz. cyt.*, s. 52–53 pisał: *Ks. Kardynał Puzyna był wielkim przeciwnikiem akcji społecznej na większą skalę; na wzór zagranicznej. Do takiej akcji nie dał się wciągnąć. Wychodził z zasady, że warunków u nas są inne – że oto praca społeczna na mniejszą skalę nawet prowadzona nie udaje się, że należy nasamprzód przygotować odpowiedni grunt, t.j. podnieść religijnie i moralnie nasze społeczeństwo, zaszczerpić cnoty obywatelskie, społeczne – to praca pierwszorzędna [...].*

<sup>20</sup> S. Piech, *Katedra chrześcijańskiej nauki społecznej na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Folia Historica Cracoviensia” 1989, nr 1, s. 71–72.

W kontraście do linii postępowania przyjętej przez Puzynę wobec ks. Mytkowicza jawi nam się jego długoletni konflikt z ks. Stanisławem Stojalowskim (1845–1911). Okrzyknięty „trybunem ludowym” kapłan i działacz społeczny dość szybko stał się stroną ostrego sporu z częścią episkopatu Galicji, między innymi za sprawą Jana Puzyny.

Stojalowski podobnie jak Mytkowicz sytuacją chłopów zainteresował się we wczesnym etapie swojej aktywności kapłańskiej. Już w 1875 roku wykupił dzięki wsparciu arcybiskupa lwowskiego Franciszka Wierchlejskiego tygodniki „Wieniec Polski” oraz „Pszczółka”, w których poza treściami moralizatorskimi zamieszczał artykuły traktujące o zagadnieniach politycznych, społecznych i gospodarczych. Zaangażował się w aktywizowanie włościan poprzez oświatę, organizowanie wieców ludowych oraz pielgrzymek do Krakowa i Rzymu. W 1893 roku powołał do życia Związek Stronnictw Chłopskich, a trzy lata później Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe<sup>21</sup>.

Początek antagonizmu między Stojalowskim a biskupem pomocniczym Janem Puzyną przypadł na rok 1888, chociaż ślad możliwej niechęci hierarchy wobec podległego mu kapłana lub rywalizacji między nimi znajdujemy w korespondencji wcześniejszej<sup>22</sup>. W trakcie wizytacji, którą odbył w parafii w Kulikowie, kierowanej przez Stojalowskiego, sufragan lwowski pozbawił go probostwa i suspendował. Swoją opinię wyłożył w jednym z listów pisanych w tym okresie:

*Przed paru dniami powróciłem z wizyty kanonicznej, którą odbywałem w stronach Żółkwi, Sokala i Belza. Byłem i w Kulikowie, gdzie jest a raczej był proboszczem osławiony ks. Stanisław Stojalowski (Ex Jezuita), który długie lata bezkarnie broił. Pomimo, że probostwo w Kulikowie przynosi do 5000 zł rocznie ks. Stoj[alowski] narobił tak wielką ilość długów, że na jego majątek konkurs ogłoszony został. Odbywając wizytę kanoniczną w Kulikowie przekonałem się, iż ks. Stoj[alowski] beneficjum zarówno moralnie jak i materialnie zrujnował i dany mu pod zagrożeniem suspensy poleceń przez JE ks. Arcybiskupa nie tylko nie wypełnił ale nadto odważył się miotać oszczerstwa na ks. Arcybiskupa]. Byłem więc zmuszony zasuspendować ks. Stoj[alowskiego] i wyrok na piśmie mu wręczyłem. Ks. Stoj[alowski] w terminie przepisany rekursu przeciw nałożonej suspensie nie wniósł – obecnie jest w Wiedniu skąd ma jechać do Rzymu oczywiście ze skargą na ks. Arcybiskupa] i mnie<sup>23</sup>.*

<sup>21</sup> Ł. Szymański, *Powstanie i rozwój ruchu ludowego w Galicji na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Ze studiów nad prawem, administracją i ekonomią*, red. M. Sadowski, Wrocław 2014, s. 97–101 – artykuł dostępny w sieci Internet: [http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/51955/05\\_Lukasz\\_Szymanski.pdf](http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/51955/05_Lukasz_Szymanski.pdf) (dostęp: 30 XI 2016); A. Kudłaszyk, *Ksiądz Stanisław Stojalowski. Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1998, s. 8–14; T. Latos, *Stojalowski Stanisław (1845–1911)*, [w:] PSB, t. 44, 2006–2007, s. 11–17.

<sup>22</sup> W liście z 7 listopada 1887 r. skierowanym do ówczesnego rektora Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie ks. Stefana Pawlickiego Puzyna starał się zablokować przyjęcie w poczet alumnów tej placówki, kandydata zgłoszonego przez Stojalowskiego, powołując się na nieprzychylnie opinie abp Seweryna Morawskiego oraz jego kanclerza; ACRR, sygn. 40538.

<sup>23</sup> ACRR, sygn. 40543: list do ks. Waleriana Przewłockiego CR, ówczesnego przełożonego generalnego Zgromadzenia Zmartwychwstańców, z 21 czerwca 1888 r.

Spór między Stanisławem Stojałowskim a Janem Puzyną i biskupami galicyjskimi zaostrzał się w kolejnych latach. Niesubordynowany kapłan – społecznik zaczął publicznie krytykować hierarchów. W efekcie doczekał się ekskomunikacji, nałożonej na niego dekretem papieskim w 1896 roku i zdjętej rok później, po oficjalnym odwołaniu i potępieniu przez niego głoszonych wcześniej tez.

W kontekście opisywanej sytuacji warto zwrócić uwagę, że obaj duchowni odwoływali się w swej działalności do idei ultramontańskich, wskazując na umacnianie religii katolickiej jako warunek niezbędny dla podtrzymania i rozwoju narodu polskiego<sup>24</sup>. Dlatego zatem biskup Puzyna tak konsekwentnie zwalczał Stojałowskiego, zamiast go wspierać i wykorzystywać jego talenty organizatorskie i edukacyjne?

Przyczyną nie były z pewnością różnice stanowe, ks. Stanisław pochodził bowiem z rodziny szlacheckiej. Nadto Puzyna jako wychowawca kleru, mimo że utyskiwał na niski poziom wykształcenia oraz wyniesione z domów nawyki, wspierał alumnów i kapłanów niezależnie od ich pochodzenia, jeśli tylko wykazywali się cenionymi przez niego przymiotami: pobożnością, zamiłowaniem do nauki i karnością<sup>25</sup>. Przykładem tego był Leon Wałęga (1859–1933), pochodzący z chłopskiej rodziny kapłan, który współpracował z Puzyną w okresie jego pobytu we Lwowie, później zaś zawdzięczał mu wyniesienie na biskupstwo w diecezji tarnowskiej<sup>26</sup>. Przez cały okres swej aktywności w strukturach kościelnych Puzyna wysyłał zdolniejszych kleryków i młodych księży na studia do Innsbrucka oraz Rzymu, niejednokrotnie opłacając je za własne pieniądze. Wydaje się, że w tym wypadku asumptem do rozwoju konfliktu było zetknięcie dwóch silnych osobowości, nieskłonnych do ustępstw. Trudno sobie wyobrazić, by spotkanie ceniącego dyscyplinę, przyzwyczajonego do posłuszeństwa a przy tym wyniosłego biskupa z niepokornym proboszczem w Kulikowie, przebiegało w przyjacielskiej, spokojnej atmosferze.

W cytowanym wyżej fragmencie listu Puzyna ocenił Stojałowskiego w sposób typowy dla funkcji zarządczych przyjmując kryteria ekonomiczne i administratorskie. Zaangażowany w działalność społeczną i wydawniczą proboszcz z Kulikowa rzeczywiście miał wiele problemów finansowych. Utrzymanie czasopism i wydawanie broszur wiązało się bowiem z zaciąganiem pożyczek bankowych i prywatnych, co doprowadziło do zajęcia połowy dochodów uzyskiwanych z parafii przez administrację państwa habsburskiego. Koszty generowały także

<sup>24</sup> Więcej na temat wpływu ultramontyzmu na działalność ks. Stojałowskiego zob. M. Łuczewski, *Odwieczny naród...*, s. 253–274; tenże, *Ultramontańskie źródła ruchu ludowego. Studium realizmu politycznego*, [w:] *Patriotyzm i zdrada. Granice realizmu i idealizmu w polityce i myśli polskiej*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, Kraków 2008, s. 86–93.

<sup>25</sup> ACRR, no. 40528: list do ks. Piotra Semenki CR, z 4 sierpnia 1885 r.: [...] *wielka część z tego w tym leży, że wszyscy klerycy przychodzą spod słomianej strzechy bez żadnej miłości sprawy Kościoła – bez żadnych wyższych pobudek – chleb powszedni to cały motor [...]*.

<sup>26</sup> J. Wołczański, *Lwowska sufragania Jana Puzyny...*, s. 607–624.

toczące się przeciw niemu procesy o zniesławienie<sup>27</sup>. Możemy domniemywać, że Puzyna jako były pracownik wyższych urzędów skarbowych, był szczególnie wyczulony na kwestie finansów. Stąd prowadzenie probostwa w sposób przynoszący straty, a co z tym związane zmniejszenie dochodów kasy archidiecezjalnej, uważać musiał za rzecz naganną.

Nie bez znaczenia była zapewne także skłonność ks. Stojałowskiego do zajmowania się polityką. Nie była to tylko kwestia konserwatywnych zapatrywań Puzyny, który mógł traktować aktywność duchownego w tym obszarze jako niebezpieczną, zwłaszcza że Stojałowski nie stronił od argumentów bliskich socjalistom<sup>28</sup>. Hierarcha był zdecydowanym przeciwnikiem zaangażowania kleru w działalność polityczną. Uważał, że przynosi ono szkody wizerunkowi duchowieństwa i klóci się z powierzoną mu misją<sup>29</sup>. Nie oznaczało to całkowitego braku aktywności. Istotą poglądów Puzyny było jak wspomniano nadanie najwyższego priorytetu interesom Kościoła, co przekładało się na instrumentalne traktowanie kwestii politycznych dla uzyskania korzyści w obszarze religijnym i społecznym. Sam zresztą nie wahał się używać własnej pozycji wynikającej z prawa panującego w monarchii habsburskiej oraz znajomości w świecie polityki, jeśli uznawał, że pozwoli to na skuteczne realizowanie podjętych zamierzeń.

Analizując poglądy i działalność Jana Puzyny w odniesieniu do kwestii społecznej w Galicji na przełomie XIX i XX wieku dostrzec możemy wiele cech typowych dla jego stanu i profesji w tym okresie. Są jednak w tym wizerunku elementy, które oczyszczone z naleciałości apologetycznych, pozwalają nam lepiej zrozumieć tok myślenia oraz przyczyny leżące u podstaw konkretnych działań. Wydaje się, że one właśnie z jednej strony pozbawiają Puzynę owego niemal spiżowego charakteru, przypisywanego mu przez bliskich współpracowników, z drugiej zaś wskazują na siłę zbiorowej narracji, która tej postaci przypisała niemal wyłącznie atrybuty negatywne, co nie do końca znajduje uzasadnienie w materiale źródłowym.

<sup>27</sup> T. Latos, *dz. cyt.*, s. 12–13.

<sup>28</sup> A. Chwalba, *Sacrum i rewolucja...*, s. 101.

<sup>29</sup> E. Komar, *dz. cyt.*, s. 76–77: *Dziś zaś ci z księży przeważnie chcą posłować, którym się robić nie chce w parafii, których ambicya pcha do Wiednia lub przynajmniej Lwowa na szerszą widownię, bo im na parafii wśród paru tysięcy dusz za ciasno, za duszno... I cóż tacy kapłani – posłowie robią? Parafianie pozbawieni opieki, a oni próżnują w Wiedniu, a swoim nietaktem, przerzucaniem się z partyi do partyi ośmieszają i siebie i cały stan duchowny [...].*

*Sławomir Marchel*

## “CATECHISM FOR SIX CENTS...” CARDINAL JAN PUZYNA TOWARDS THE SOCIAL ISSUES

In the Polish historiography of the nineteenth century the Catholic hierarchs are seen primarily as representatives of the conservative authorities, inhibiting the development of new forms of social life. In fact, with few exceptions, changes in the relations between social classes and within each of them, have been taking by them with a strong reserve, and even resentment. In the most expressive way it was reflected in relation to the situation of the lower social classes, that in the second half of the century, begun to occupy an important place in the arena of European civilization's transformation. In this context, an interesting example would be for researchers activities of Jan Puzyna, prince, bishop and cardinal. The controversy, which over the years has been accumulated around his person, caused that today is identified of the most negative features of Polish Catholicism. However, while the creation of such assessments, has its justification in the essence of collective memory, it is the duty of the historian to verify it.

**Słowa kluczowe:** kwestia socjalna, Kościół Katolicki, Galicja, kardynał, Jan Puzyna.

**Keywords:** social issue, the Catholic Church, Galicja, cardinal, Jan Puzyna.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

- Archiwum Kapituły Katedralnej w Krakowie.
- Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie.
- Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Rzymie.

### Źródła drukowane i opracowania

- Chłędowski K., *Pamiętniki*, t. 1: *Galicja (1843–1880)*, Wrocław 1951.
- Chwalba A., *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000.
- Chwalba A., *Czy Galicji sukces był pisany? Cywilizacja przemysłowa 1880–1914*, [w:] *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych (1866–1914). Studia i szkice*, red. K. Fiołek, M. Stala, Kraków 2011.
- Chwalba A., *Sacrum i rewolucja. Socjaliści polscy wobec praktyk i symboli religijnych (1870–1918)*, Kraków 2007.
- Dzwonkowski R., *Listy społeczne biskupów polskich 1891–1918*, Paryż 1974.
- Komar E., *Kardynał Puzyna (moje wspomnienia)*, Kraków 1912.
- Kracik J., *Puzyna Jan Duklan Maurycy Paweł (1842–1911)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 29, 1986 – wersja internetowa (Internetowy Polski Słownik Biograficzny): <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-duklan-maurycy-pawel-puzyna> (dostęp: 29 XI 2016).
- Kudłaszyk A., *Ksiądz Stanisław Stojałowski. Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1998.
- Latos T., *Stojałowski Stanisław (1845–1911)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 44, 2006–2007.
- Łuczewski M., *Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmijęcej*, Toruń 2012.

- Łuczewski M., *Ultramontańskie źródła ruchu ludowego. Studium realizmu politycznego*, [w:] *Patriotyzm i zdrada. Granice realizmu i idealizmu w polityce i myśli polskiej*, red. J. Kłoczkowski, M. Szuldrzyński, Kraków 2008.
- Marchel S., „...wychowywać tegich o gorącej duszy a rozumnych Księży...”. *Relacje kardynała Jana Puzyny ze Zmartwychwstańcami w świetle wybranej korespondencji*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne. Rocznik Zmartwychwstańców” 2015, nr 21.
- Mylik M., *Ksiądz Stefan Pawlicki CR (1839–1916)*, Niepokalanów 1992.
- Piech S., *Katedra chrześcijańskiej nauki społecznej na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Folia Historica Cracoviensia” 1989, nr 1.
- Szlachta B., *Ład. Kościół. Naród*, Kraków 1996.
- Szymański Ł., *Powstanie i rozwój ruchu ludowego w Galicji na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Ze studiów nad prawem, administracją i ekonomią*, red. M. Sadowski, Wrocław 2014 – artykuł dostępny w sieci Internet: [http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/51955/05\\_Lukasz\\_Szymanski.pdf](http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/51955/05_Lukasz_Szymanski.pdf) (dostęp: 30 XI 2016).
- Wolczański J., *Lwowska sufragania Jana Puzyny w opinii biskupa Leona Wałęgi*, „Analecta Cracoviensia” 1998–1999, nr 30–31.